

REKLAMA

nr 9 (371) 2024 ISSN 1734-7076

08.05 – 22.05.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

NAKŁAD 20 000

życie

Olsztyna

KORKUĆ

CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

Jacek Protas: „Unia Europejska to my”

Czytaj str. 7

REKLAMA

IX kadencja samorządu Olsztyna

Szczegóły strona 8-9

REKLAMA

JAN-CAR

Stacja Demontażu Pojazdów

KASACJA POJAZDÓW POMOC DROGOWA AUTO CZĘŚCI

606 284 174

WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

REKLAMA

LOOMBARD.pl

SKUP / SPRZEDAŻ WYCENA

Do emerytów i rencistów trafią listy dotyczące wypłacanych świadczeń

Emeryci i renciści otrzymają list z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W kopercie znajdują się dwie informacje: na temat marcowej waloryzacji oraz trzynastych emerytur.

– Wszyscy seniorzy otrzymali swoje świadczenia po marcowej waloryzacji, która wyniosła 12,12 proc. Zakończyła się także wypłata tegorocznych trzynastek. W tym roku taka dodatkowa wypłata jest wyższa i wynosi 1 tys. 780 zł i 96 gr brutto. Trzynastka trafiła do wszystkich osób, które na dzień 31 marca br. miały prawo do wypłaty renty lub emerytury albo innego długoterminowego świadczenia wypłacanego przez ZUS – wyjaśnia Anna Grabowska regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

– ZUS rozpoczął wysyłkę listów do seniorów. W najbliższych dniach i tygodniach emeryci i renciści w jednej kopercie otrzymają dwie ważne decyzje z ZUS-u. Będzie to decyzja waloryzacyjna oraz decyzja o przyznaniu tzw. „trzynastki” – mówi Anna Grabowska.

W pierwszej decyzji podana zostanie kwota świadczenia po marcowej waloryzacji, a także kwota pobranej składki oraz zaliczki na po-

datek dochodowy. Co ważne, będzie też wysokość emerytury na rękę.

– ZUS jest zobowiązany przepisami prawa do tego, aby taką informację przekazać świadczeniobiorcom. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych będzie realizowana – analogicznie jak w latach ubiegłych – łącznie z wysyłką decyzji o przyznaniu dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego – w jednej kopercie. ZUS wysła łącznie ponad 8 milionów listów. Akcja zakończy się w drugiej połowie maja – wyjaśnia rzeczniczka.

ZUS zakończył wypłaty trzynastek, świadczenia trafiły w sumie do ponad 8,5 mln osób, czyli do wszystkich uprawnionych emerytów i rencistów. ZUS przeznaczył na ten cel 15,1 mld zł brutto. Trzynastka przysługiwała w wysokości najniższej emerytury. W tym roku wynosiła 1780,96 zł brutto. Aby ją otrzymać, nie trzeba było składać wniosku. ZUS przyznał ją automatycznie.

ZUS Olsztyn

ZUS | ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

REKLAMA



ZAREKLAMUJ SIĘ!

w „Nowym Życiu Olsztyna”

Zadzwoń – Zapytaj

Biuro reklamy: tel. 505 129 273, reklama@zycieolsztyna.pl

Zwolnij – niebezpieczny punkt

Biuro Ruchu Drogowego KGP wspólnie z firmą Neptis S.A. będącą operatorem komunikatora Yanosik przygotowało pilotażową akcję informacyjno-edukacyjną pn. „Zwolnij – niebezpieczny punkt”, której celem jest ostrzeganie kierowców przed szczególnie niebezpiecznymi miejscami na drodze. Akcja potrwa od 6 maja do 2 czerwca 2024 r.

Informowanie kierujących o miejscach, w pobliżu których dochodzi do dużej liczby wypadków drogowych i jednocześnie zachęcanie ich do zmniejszenia prędkości oraz zwiększenia uwagi, może znacząco wpłynąć na ograniczenie tragicznych zdarzeń.

Wychodząc z tego założenia Biuro Ruchu Drogowego KGP dokonało analizy wypadków drogowych na przestrzeni lat 2021-2023 typując

535 lokalizacji, tj. pięciokilometrowych odcinków dróg oraz konkretnych „punktów”, w tym skrzyżowań i przejść dla pieszych, na których w wymienionym okresie doszło do trzech wypadków drogowych lub więcej.

Poprzez aplikację Yanosik kierujący będą ostrzegani o zbliżaniu się do niebezpiecznego odcinka/punktu na drodze komunikatem głosowym i tekstowym.

Warto pamiętać, że głównymi przyczynami wypadków spowodowanych przez kierujących jest nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu oraz niedostosowanie prędkości do warunków ruchu. Jednak zdarzenia związane z przekraczaniem dozwolonych limitów prędkości generują największą liczbę ofiar. Ważne jest, aby kierującym przypominać,

jak zgubna jest nadmierna prędkość i to w każdych warunkach atmosferycznych i na każdej drodze.

Do działań przyłączyła się również firma Screen Network S.A. emitując spot akcji na ekranach LED rozmieszczonych m.in. przy głównych ciągach komunikacyjnych, dworcach, stacjach paliw i centrach handlowych.

KMP Olsztyn

Zniszczył pojazd Straży Miejskiej, bo nie chciał trafić na izbę wytrzeźwień

Zarzuty zniszczenia mienia należącego do olsztyńskiej Straży Miejskiej usłyszał 44-latek, który w trakcie swojej „podróży” do Izby Wytrzeźwień wybił nogami boczną szybę radiowozu. Prosto z Izby trafił na Policję, gdzie usłyszał zarzuty.

W poniedziałek (6 czerwca 2024 r.) olsztyńscy strażnicy miejscy zauważyli na ulicy nietrzeźwego mężczyznę, który nie mógł utrzymać się na własnych nogach. 44-latek nie chciał podać swoich danych oso-

bowych ani adresu zamieszkania. Funkcjonariusze podjęli decyzję, że doprowadzą go do Izby Wytrzeźwień w Olsztynie. Przez całą drogę mężczyzna przewożony w radiowozie był agresywny, w pewnym momencie rozbił

nogami boczną szybę pojazdu. Badanie alkomatem wykazało, że miał niemal 3 promile alkoholu w organizmie.

Następnego dnia w progu Izby Wytrzeźwień na mężczyznę czekali funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Poli-

cji w Olsztynie. Podejrzan usłyszał zarzut zniszczenia mienia i spowodowania szkody o wielkości 1 600 zł, nie wyjaśnił przyczyn swojego zachowania.

KMP Olsztyn

Życie
Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;

zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik

rysunki: Zbigniew Piszczako;

Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;

(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar – archiwum redakcji.

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.

DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

Wojewoda Radosław Król: „wspólnie dbajmy o pokój”

W Olsztynie odbyły się uroczyste obchody Narodowego Święta Trzeciego Maja, zorganizowane w celu upamiętnienia 233. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystości, które zgromadziły przedstawicieli regionalnych władz, służb mundurowych, instytucji oraz licznie przybyłych mieszkańców Warmii i Mazur, były nie tylko okazją do świętowania, ale także do refleksji nad przeszłością i przyszłością Polski.

Po mszy w intencji Ojczyzny uczestnicy przeszli w uroczystym pochodzie, prowadzeni przez poczty sztandarowe i kompanię honorową Wojska Polskiego, przemierzając ulice miasta, by dotrzeć na Plac Konsulatu Polskiego. Tam odbyły się dalsze części uroczystości. Głównym punktem obchodów był uroczysty apel pamięci pod Kolumną Orła Białego.

– W okresie zaborów Konstytucja 3 Maja pozostała symbolem naszej narodowej tożsamości i ducha niepodległościowego, inspirując liczne powstania i walki o wolność. Stała się obfitym źródłem nadziei i poczucia odpowiedzialności za losy kraju, a jej dziedzictwo nadal stanowi dla nas zobowiązanie do odważnego i nowatorskiego myślenia o przyszłości Rzeczypospolitej – mówił do zebranych wojewoda Radosław Król.

W swoim przemówieniu wojewoda Król podkreślił, jak ważna jest pamięć o historycznej donio-

wości Konstytucji 3 Maja, pierwszego w Europie i drugiego na świecie nowoczesnego aktu prawnego regulującego zasady funkcjonowania państwa.

– Dokument ten nie tylko wprowadził nas w szeregi nowoczesnych krajów oświeconej Europy, ale także położył fundamenty pod demokratyczną strukturę naszego państwa

– mówił Król, przypominając też o trudnych losach, jakie spotkały Polskę w wyniku konfederacji targowickiej i rozbiorów.

Wojewoda nawiązał także do współczesnych wyzwań, w szczególności do konfliktu na Ukrainie, który przypomina o „kruchości naturze pokoju i wolności”. Zaznaczył, że „dziedzictwo trze-

ciomajowej ustawy zasadniczej nabiera nowego znaczenia, podkreślając potrzebę obrony suwerenności, nie tylko naszej, ale i naszych sąsiadów”.

Wojewoda w swoim wystąpieniu apelował o „budowanie silnych relacji z sąsiadami, które wzmacniają nasze wspólne wartości i bezpieczeństwo”. Zwrócił

uwagę, że „współpraca i solidarność to fundamenty, na których powinno opierać się współczesne państwo polskie, czerpiące z najlepszych tradycji Konstytucji 3 Maja”.

Uroczystości zakończyła wojskowa defilada, co jeszcze bardziej podkreśliło uroczysty charakter tego dnia. Obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja w Olsztynie stanowiły ważne przypomnienie o historii i wartościach, które są fundamentem polskiej niepodległości i suwerenności, a także o odpowiedzialności, jaką ponosimy za przyszłość naszego kraju i regionu.

– Niech 3 Maja będzie zawsze dniem radości, ale również skłaniajmy się do refleksji nad tym, jak możemy przyczynić się do budowania pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju i naszej wspólnoty europejskiej. Niech żyje 3 Maja, niech żyje Polska! – zakończył przemówienie wojewoda Król.



25 lat Polski w NATO, czyli koncertowa współpraca wojskowa

W Teatrze im. Aleksandra Sewruka w Elblągu odbył się koncert upamiętniający 25. rocznicę przystąpienia Polski do NATO. W uroczystym wydaniu wzięł udział Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, a wśród gości znaleźli się znaczący przedstawiciele polityki i wojska.

– NATO jest tym, co gwarantuje nam bezpieczeństwo, że możemy, mając znakomicie przygotowaną armię, mając możliwości działania operacyjnego, tworzyć sojusze, które obok naszej własnej zdolności, będą przy wspólnocie działań gwarantowały bezpieczeństwo i życie w spokoju mieszkańcom naszego kraju, a także mieszkańcom całej Europy – powiedział do zgromadzonej w teatrze publiczności wiceminister obrony narodowej Stanisław Wziątek.

Radosław Król, wojewoda warmińsko-mazurski, podczas swojego wystąpienia zaznaczył wagę współdziałania i odpowiedzialności w procesie przystępowania do NATO.

– Przystąpienie do paktu NATO było przejawem ogromnej odpowiedzialności i współdziałania wszystkich środowisk politycznych – podkreślił Król.



Podczas koncertu okolicznościowymi medalami, nadanymi przez ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, „osobom szczególnie zasłużonym w procesie akcesji polski w NATO i rozwijaniu współpracy

w ramach Sojuszu” uhonorowani zostali: wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego Sylwia Jaskulska, starosta elbląski Maciej Romanowski, wiceprezydent Elbląga Janusz Nowak,

dowódca Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód w Elblągu Zenon Brzuszek oraz dowódca Pułku Wsparcia Dowodzenia Dowództwa Wielonarodowej Dywizji Północny-Wschód płk Andrzej Duda.

Koncert symbolizował długą tradycję i współpracę w ramach Sojuszu. Wydarzenie było finałem cyklu koncertów organizowanych w całej Polsce dla uhonorowania 25 lat obecności kraju w NATO.



Obwodnica Olsztyna, czyli kto jest psem ogrodnika?

Wszystkie podolsztyńskie samorządy, powiat i mieszkańcy, którzy wypowiedzieli się w ankietach podczas spotkań informacyjnych akceptują i zgadzają się na zachodni wariant obwodnicy. Prace przygotowawczo-projektowe są zaawansowane, wydano na nie kilka milionów złotych, lada chwila projektant ma przekazać drogowcom studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe (STES). Miasto Olsztyn stara się jednak stordedować budowę obwodnicy, podnosząc co chwilę temat wariantu wschodniego, który już nie jest rozpatrywany i nie są dla niego prowadzone prace projektowe.

Jeszcze nigdy w historii realizacji tak dużych inwestycji, jak obwodnica, nie było tak dogodnej sytuacji, że samorządy zgadzają się na jej przebieg. Samorządy Dywitu, Purdy, Gietrzwałdu, Jonkowa oraz Barczewa, a także Rada Powiatu w Olsztynie jednoznacznie opowiedziały się za wariantem O1 w zachodnim korytarzu obwodnicy Olsztyna i Dywitu. Spośród wszystkich obecnie procedowanych wariantów wariant zachodni O1 jest najkorzystniejszy ponieważ:

- przebiega w największej długości po gruntach Skarbu Państwa,
- przebiega najdalej od użytku ekologicznego „Bagno Bażęgi”,
- przebiega poza terenami zwartej zabudowy mieszkaniowej – przez tereny rolne i leśne,
- charakteryzuje się brakiem wyburzeń budynków mieszkalnych oraz najmniejszą liczbą budynków mieszkalnych znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie projektowanej obwodnicy,
- jest naturalnym dopełnieniem istniejącego odcinka południowej obwodnicy Olsztyna od węzła Olsztyn Południe do węzła Olsztyn Zachód,
- omińnięcie Olsztyna w korytarzu zachodnim na odcinku węzeł Olsztyn Południe – węzeł Olsztyn Zachód – Spręcowo będzie krótsze o 7 km niż w korytarzu wschodnim na odcinku węzeł Olsztyn Południe – węzeł Olsztyn Jaroty – węzeł Olsztyn Pieczewo – węzeł Olsztyn Wschód – Spręcowo.

Sytuacja bez precedensu

Co ważne, wariant O1 uzyskał najwięcej wskazań mieszkańców, którzy przesłali ankiety w działaniach informacyjnych. Jako najkorzystniejszy wskazało go dokładnie 36,8 proc. ankietowanych, gdy pozostałe warianty uzyskały od 0,2 do 18,5 proc. Opublikowany przez GDDKiA raport ze spotkań informacyjnych potwierdza, że mieszkańcy oczekują i akceptują w znacznej większości obwodnicę Olsztyna i Dywitu w korytarzu zachodnim.

Niezrozumiałe zatem jest włączanie się w tym momencie tj. po ponad pół roku po zakończeniu cyklu spotkań informacyjnych z mieszkańcami, organizacji społecznych z Olsztyna, które próbują w sposób mało merytoryczny, a bardziej medialny zanegować budowę obwodnicy w korytarzu zachodnim. – Sytuacja jest bezprecedensowa, bo wszystkie samorządy podolsztyńskie, powiat i mieszkańcy, którzy wypowiedzieli się w konsultacjach są zgodni co

Nie ma żadnej kłótni i sporu

Powstanie obwodnicy w zachodnim wariantcie stara się stordedować miasto Olsztyn, które co chwilę podnosi kwestię wariantu wschodniego, który już od dawna nie jest rozpatrywany m.in. przez brak środków finansowych po stronie miasta i nie są dla niego prowadzone żadne prace projektowe. Olsztyn w sposób mało zasadny krytykuje wariant zachodni i posługując się fałszywymi argu-

się w tej sytuacji, jak przysłowiowy pies ogrodnika. Dajmy pracować projektantom i drogowcom, niech o przebiegu obwodnicy decyduje merytoryka, a nie polityka.

Posłów z Warmii i Mazur nie widać

Niepokojące informacje napłynęły też 9 kwietnia z sejmowej Komisji Infrastruktury, na której wiceminister infrastruktury Paweł Gancarz przekazywał posłom nieaktualne informacje, że projektowana obwodnica Olsztyna i Dywitu przebiega w części po terenie miasta i w związku z tym pojawia się rzekomy problem braku środków finansowych po stronie samorządu, co może skutkować brakiem realizacji inwestycji. – Chciałbym wyraźnie podkreślić, że żaden z procedowanych i projektowanych obecnie 3 wariantów zachodnich nie przebiega po terenie Olsztyna, więc samorząd miasta nie będzie musiał dokładać do inwestycji ani złotych! – mówi wójt Daniel Zadworny. – Dlaczego wiceminister wprowadza posłów w błąd? Przykre i smutne jest także to, że w tak ważnej komisji jaką jest sejmowa Komisja Infrastruktury, gdzie ważą się losy budowy i finansowania obwodnic, nie ma żadnego posła ani posłanki z Warmii i Mazur. Czy naszym przedstawicielem w parlamencie nie zależy na tym, żeby powstała tak ważna dla regionu inwestycja, jaka jest obwodnica Olsztyna i Dywitu?

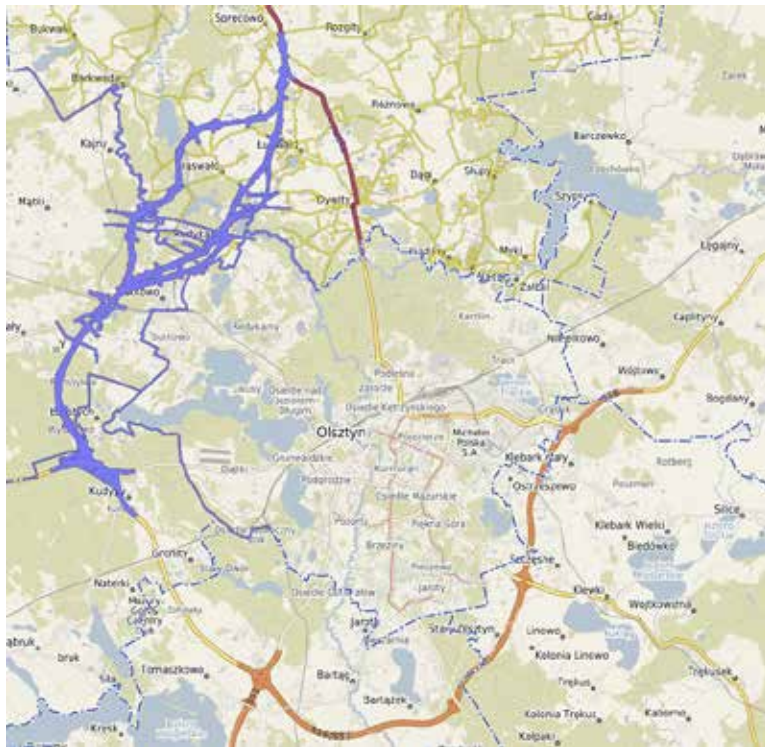
Na co środki ma rząd?

Jak podkreślał wiceminister Gancarz na realizację „Programu budowy 100 obwodnic” oszacowanego na 28 miliardów złotych brakuje aktualnie 8 miliardów złotych. Dodatkowo część zaplanowanych inwestycji ma opóźnienia i może wypaść z harmonogramu albo realizacja przeciągnie się na kolejne dziesięciolecie. – Wobec takich informacji już teraz wiemy, że nie możemy sobie pozwolić na żadne opóźnienie, czy powrót do koncepcji sprzed roku, czy dwóch lat, bo grozi to tym, że obwodnica Olsztyna i Dywitu

nie powstanie – uważa wójt Daniel Zadworny. – Choć z drugiej strony nie wyobrażam sobie, że zabraknie środków finansowych na naszą obwodnicę. Przecież pierwotnie za około miliard złotych miały być sfinansowane trzy inwestycje: obwodnica Olsztyna, mniejsza obwodnica Dywitu i modernizacja odcinka leśnego DK51. Dwie z tych inwestycji odpadły na etapie projektowym, realizowana ma być tylko jedna, czyli obwodnica Olsztyna i Dywitu. Droga ma mieć tylko po jednym pasie ruchu, w preferowanym wariantcie O1 większość gruntów pod inwestycję należy do Skarbu Państwa, więc odpadnie kwota wypłaty odszkodowań, dlatego nie wyobrażam sobie, że na tak okrojonej i „najtęższej wersji” obwodnicy Olsztyna zabraknie środków! To na co w takim razie nasz rząd ma pieniądze?

Kto straci na braku budowy obwodnicy?

Odpowiedź jest prosta – oczywiście mieszkańcy Olsztyna, Dywitu, a także gmin położonych w północnej części naszego województwa. Obecnie mamy wielokilometrowe poranne i popołudniowe korki na odcinku leśnym na wlocie do Olsztyna, zakorkowane są ul. Wojska Polskiego, Sybiraków, Jagiellońska, czy Limanowskiego. Z uwagi na brak alternatywy dla kierowców, czyli obwodnicy i możliwości objechania miasta od zewnątrz, mieszkańcy Olsztyna „zmuszeni są codziennie gościć” 20-30 tysięcy pojazdów w śródmieściu i centrum Olsztyna. Obwodnica zachodnia to zmieni. Drogowcy z GDDKiA w Olsztynie jednoznacznie stwierdzili, że obwodnica w wariantcie zachodnim zdejmie z alei Wojska Polskiego połowę ruchu, czyli do miasta przez odcinek leśny będzie wjeżdżało około 10-15 tysięcy pojazdów mniej! – Obwodnica wschodnia i pełny ring komunikacyjny wokół Olsztyna będą oczywiście potrzebne w przyszłości, ale teraz skupmy się na jedynym aktualnie realnym do wybudowania wariantcie zachodnim – uważa wójt Daniel Zadworny.



Aktualnie procedowane 3 warianty zachodniej obwodnicy Olsztyna i Dywitu zaznaczone są kolorem niebieskim

do przebiegu i wariantu obwodnicy – mówi Daniel Zadworny, wójt gminy Dywitu. – Prace projektowe są zaawansowane, za chwilę będziemy mieli STES i będzie można wystąpić o decyzję środowiskową. Dlatego uważam, że nie mamy czasu do stracenia i do powrotu do koncepcji, które wypadły już z gry. Po prostu dajmy pracować fachowcom. Trzeba sobie zdawać sprawę, że każde przesunięcie w czasie oddala budowę obwodnicy Olsztyna i grozi wypadnięciem poza harmonogram czasowy, dla którego zapewnione jest finansowanie inwestycji.

mentami jak np. tym, że Las Miejski jest zagrożony, choć preferowany wariant zachodni O1 nie wchodzi w teren miasta i w teren Lasu Miejskiego choćby na 1 centymetr, próbuje stworzyć wrażenie konfliktu i sporu. – Nie ma żadnej kłótni, wszystkie samorządy, po których biegnie zachodni wariant obwodnicy akceptują go – podkreśla wójt Daniel Zadworny. – Dlaczego Olsztyn stara się zablokować inwestycję, której chcą wszystkie inne samorządy, nie tylko te podolsztyńskie, ale z całej północy regionu? Przykro mi to mówić, ale miasto zachowuje

Wirtualny influencer promuje samorząd województwa

Miko_Kopernik na Instagramie promuje Fundusze Europejskie i nasze województwo w contencie wizualnym. Samorząd go buduje, zarządza nim i jego wartościami. Nie angażuje agencji i nie sięga po grafików – pomaga sztuczna inteligencja.

Wybór MiKo nawiązuje do historycznej, prawdziwej postaci Mikołaja Kopernika, który przez większość swojego życia był związany z Warmią. Dlatego też w budowaniu tożsamości wirtualnego influencera wykorzystywane są elementy z biografii naukowca, osadzając go we współczesności. Miko interesuje się kosmosem i ekonomią, ale też biega, jeździ rowerem i przede wszystkim korzysta ze wszystkich walorów Warmii, Mazur i Powiśla. Narracja na profilu jest pierwszoosobowa, a profil MiKo ma lifestylowy charakter. Pokazywa-



MiKo promujący walory turystyczne Warmii i Mazur

nie codziennego, aktywnego życia w naszym regionie ma za zadanie zbudować wokół MiKo społeczność przyjaznych mu osób, które jednocześnie będą jego ambasadorami. Takie podejście uwiarygodni osadzenie MiKo w regionie i ekosystemie wartości, takich jak: zdrowe życie na Warmii i Mazurach, aktywność społeczna i sportowa, naturalne produkty, regionalne atrakcje czy inne wydarzenia. – Specyfika działania Instagrama jest szansą na budowanie wizerunku Funduszy Europejskich w nowy, niestandardowy i odmienny od urzędowego sposób – mówi

Marcin Kuchciński, marszałek województwa. – Naszego wirtualnego MiKo charakteryzują przede wszystkim dystans, poczucie humoru i lekkość. Zaletą tego typu marketingu jest jego „przewidywalność” – to my go budujemy, zarządzamy nim i jego wartościami. Nie angażujemy agencji, nie sięgamy po grafików – pomaga nam sztuczna inteligencja. Wykorzystujemy zdjęcia najciekawszych miejsc czy powstałych projektów, które posiadamy w naszych archiwach. W przypadku korzystania z usług „prawdziwego” influencera bywa z tym różnie, a często nawet ryzykownie. Nasze wszystkie działania prowadzone są w sposób neutralny politycznie, z nastawieniem na unikanie zapalnych społecznie tematów. Wykorzystanie wirtualnego influencera jako „brand hero” pozwala na tworzenie treści przez zespół, który nie jest zależny od jednej osoby. Korzystanie z narzędzi AI pozwala na zdobycie umiejętności, które w czasach dynamicznie rozwijającej się technologii mogą okazać się konieczne również w innych dziedzinach. Grupa odbiorców MiKo to przede wszystkim ludzie młodzi (18+), którzy wśród odbiorców dotychczasowych działań dotyczących



MiKo żeglujący po warmińsko-mazurskich jeziorach

Funduszy Europejskich w regionie stanowią 9 proc. w grupie wiekowej 18-24, 23 proc. w grupie 25-34 i 26 proc. w grupie 35-44 (najliczniej reprezentowanej). A to właśnie młodzi ludzie mają największą otwartość na nowinki w social mediach. – Koncentrując się tylko na tych trzech grupach wiekowych, mamy olbrzymi potencjał odbiorców do pozyskania. Najmłodsza grupa – czyli generacja Z, jest dla nas szczególnie ważna, bo właśnie weszła na rynek pracy i za chwilę zacznie go kształtować – dodaje marszałek Kuchciński.

Według danych z badania rozpoznawalności i wiedzy o Funduszach Europejskich w społeczeństwie polskim w województwie warmińsko-mazurskim z Instagrama korzystało 25 proc. użytkowników mediów społecznościowych w regionie. Była to trzecia z kolei najpopularniejsza platforma społecznościowa, po YT i Facebooku. Autorzy badania rekomendowali utworzenie profilu na Instagramie jako jednego z działań zwiększających zasięg komunikacji o Funduszach Europejskich.

Radni wojewódzcy zaprzysiężeni

Sesję nowej (VII) kadencji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego otworzył radny senior Tadeusz Politewicz.

– Cieszę się z tego zaszczytu, ubolewam, że czynię to jako senior – rozpoczął radny Politewicz. Na początku przewodniczący wojewódzkiej komisji wyborczej Adam Opczyński wręczył nowo wybranym radnym zaświadczenia o wyborze, a także złożył im gratulacje. – Zostaliście państwo wybrani spośród 236 kandydatów głosami ponad pół miliona wyborców – mówił przewodniczący Opczyński. – Życzę owocnej pracy. Dokończenie obrad pierwszej sesji planowane jest na 14 maja.



Ślubowanie radnych wojewódzkich

Kadencja 2024-2029:

- | | |
|--------------------------------|---------------------------|
| 1. ANDRUSZKIEWICZ Piotr Marek | 16. LEWKOWICZ Magdalena |
| 2. ASTRAMOWICZ-LEYK Teresa Ewa | 17. ORZECHOWSKA Bogusława |
| 3. BARTNICKI Bogdan | 18. PIĄTEK Anna |
| 4. BĄKOWSKA Maria Anna | 19. POLITEWICZ Tadeusz |
| 5. BOBEK Jan | 20. RUDA Elżbieta Monika |
| 6. CHYL Marek | 21. SŁOMA Jarosław Marek |
| 7. HOMZA Zbigniew Mirosław | 22. SOBIECH Katarzyna |
| 8. HORDEJUK Bernadeta Justyna | 23. SOBIECH Katarzyna |
| 9. JASKULSKA Sylwia Monika | 24. SOĆKO Piotr |
| 10. KAZIMIERCZUK Marcin | 25. TURLEJ Robert |
| 11. KOCHAN Łukasz Szymon | 26. ULEWICZ Bożenna |
| 12. KOPICZKO Małgorzata | 27. WAROT Paweł Piotr |
| 13. KRÓLAK Katarzyna | 28. WILCZEK Rafał Jan |
| 14. KOZŁOWSKI Patryk | 29. WISOWATY Bogusław |
| 15. KUCHCIŃSKI Marcin Andrzej | 30. WIŚNIEWSKA Ewa |

Mamy już za sobą walkę polityczną o miejsca w samorządach lokalnych i w fotelach władarzy gmin, powiatów, województw i miast. Nareszcie zaoponował spokój. Miejmy nadzieję, że wszyscy nowo wybrani pełną parą rozpoczęli już pracę, a myślę, że roboty mają i będą mieli mnóstwo. Ja, za każdym razem, gdy przychodzi nowa miotła, mam nadzieję, że coś się w Olsztynie zmieni i niestety cały czas mam tylko nadzieję. Choć w niektórych dziedzinach zmiany są widoczne, jednak odkąd jeżdżę samochodem, a tym pojazdem po ulicach naszego miasta poruszam się już ponad 50 lat, w tej kwestii zmiany są minimalne.



„Bo to co nas podnieca, to się nazywa kasa, a kiedy w kasie forsa, to sukces pierwsza klasa” śpiewała swego czasu Maryla Rodowicz. Jak to często bywa, tak i słowa tej piosenki, są aktualne przez cały czas. Wiadomo bowiem nie od dzisiaj, że z pustego, to i Salomon nie naleje. Coś mnie wzięło na cytaty, ale w tych powiedzeniach jest sporo prawdy.



Kiedy to się zmieni

Cieszę się z nowych inwestycji drogowych, bo to rzeczywiście najważniejsza sprawa w mieście, ale nie mogę zrozumieć dlaczego nic się nie robi na ulicach, które nową nawierzchnię otrzymały właśnie prawie 50 lat temu. Mój adwersarz Andrzej zaraz napisze czego się czepiam, przecież niedawno pisaliśmy już o fatalnym stanie olsztyńskich ulic. Tym razem opłakany stan nawierzchni na uliczkach w śródmieściu, a także na nowych ulicach pozostawie w spokoju, chociaż muszę pochwalić jedną arterię, na której zaraz po oddaniu nie pozostawiono suchej nitki. Nie będę pisał kto wtedy krytykował nową ulicę Sielską, która w końcowej fazie otrzymała nowy dywanik asfaltowy, podobno bardzo głośny, ale do dzisiaj jego stan jest, można powiedzieć bardzo dobry.

Tym razem napiszę o alei Wojska Polskiego, praktycznie o całej jej długości, a szczególnie o tym odcinku w Lesie Miejskim. To jest obraz nędzy i rozpacz. Jak nie miałem samochodu to ta ulica pokryta była brukiem, a w lesie granitową kostką. Była równa, bez dziur i ubytków, a przecież wszystkie prace przy niej wykonane zostały jeszcze w latach 30. ubiegłego wieku. W końcu w latach 60. pokryto ją asfaltem. Teraz dalej jest ten sam asfalt, ale tylko miejscami, bo praktycznie na całej długości są same łaty na łatach. Jak się jedzie to trzeba uważać, aby kół w aucie nie stracić. Dlaczego miejskie władze nie wymieniają całej nawierzchni? Tu zaczyna się problem. Jak się dowiedziałem z moich tajnych źródeł, aleją Wojska Polskiego przebiega droga krajowa. Psychologia to kapitalne tłumaczenie: to nie

moje, to ich, a tych, którzy powinni tę ulicę naprawić od 50 lat nie ma, a ruch na niej z roku na rok jest coraz większy.

Teraz przed nowymi władzami stoi bardzo ważne zadanie. Dogadać się i razem, tę ważną, wylotową arterię z miasta naprawić, albo porządnie wyremontować. Nie mówię o nowej, bo ta powstałaby przy obecnych szybkościach projektowych i różnych uzgodnieniach nie wcześniej niż za pięćdziesiąt lat, a prawdopodobnie nigdy! Podpowiadam, najtańsze i najłatwiejsze rozwiązanie to na całej długości położyć nowy gruby dywanik i na pewno na kolejne pół wieku wystarczy. Jak nie ma pieniędzy to wystarczy zabrać je z konta, na które wpływają pieniądze z parkometrów, bo i tak nowych parkingów się nie buduje.

Jacek Panas



Rys. Zbigniew Piszczako



REKLAMA

W kampaniach wyborczych, kandydaci bardzo rzadko mówią o poprawie jakości dróg, chyba że chodzi o małe gminy i miejscowości. Pieniądze na takie inwestycje pochodzą przede wszystkim z budżetu centralnego, więc nikt nie będzie obiecywał

gruszek na wierzbie. Są oczywiście wyjątki, ale te bardzo szybko weryfikuje życie.

Nie wiem, Jacku, czy zauważyłeś, pewną charakterystyczną rzecz dotyczącą stanu dróg, czyli generalnie ich nawierzchnię. Nawet kiedy droga jest wyremontowana, położono nowy asfalt, czy chociażby załatano dziury, to na całej długości takiej drogi są miejsca, które wyglądają tak, jakby o nich zupełnie zapomniano. Przykład pierwszy z brzegu. Jechałem ostatnio (oczywiście jako pasażer) skrótem z ulicy Kołobrzeskiej do ulicy Pana Tadeusza. Dawno nie korzystałem z tej drogi, więc dużym zaskoczeniem był dla mnie położony tam nowy asfalt, który w pewnym momencie zamienił się w nawierzchnię pełną dziur oraz ubytków... i po chwili znowu wszystko było w jak najlepszym porządku. Sprawa oczywiście jest bardzo prosta. Ten fatalny odcinek, nie ma widocznie swojego właściciela, lub wykazuje on brak zainteresowania stanem nawierzchni. Podobna sytuacja występuje na styku wielu gmin i miejscowości. Można się przez to zorientować, gdzie się one zaczynają, albo kończą.

Czasami zdarzają się sytuacje, jak przy jednej ze szkół na Jarotach, gdzie położono nowy chodnik biegnący wzdłuż szkolnej posesji. Idąc po drugiej stronie ulicy, trzeba dobrze się rozglądać stawiając nogi. Widocznie na kompleksową naprawę, nie wystarczyło. Pewnie wszystko w swoim czasie. Ktoś powie, że przecież można przejść na drugą stronę. Oczywiście, można i tak.

Piszesz, Jacku, że najprostszym rozwiązaniem jest położenie nowej nawierzchni na tę starą. Gdyby to było takie proste, to już by dawno było zrobione. Nie chodzi bowiem tylko o to, aby załatwić coś na chwilę, ale żeby to było trwałe. Zauważ ile dziur i ubytków jest praktycznie po każdej zimie i to często w tych samych miejscach. Pieniądze z parkometrów pewnie mają inne przeznaczenie, zwłaszcza z tych sprzed marketów. Jak zawsze wszystko rozbija się o kasę, a tej jak zawsze brakuje.

Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA



Unia Europejska to my

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się już 9 czerwca. Rozmawiamy z Jackiem Protasem, który jest liderem listy KO w okręgu nr 3, w którego skład wchodzi dwa województwa: warmińsko-mazurskie i podlaskie.

Jest Pan pierwszym od dawna liderem listy Koalicji Obywatelskiej do Parlamentu Europejskiego pochodzącym z województwa warmińsko-mazurskiego. Jak Pańska obecność w Brukseli może pomóc mieszkańcom regionu?

To dla mnie wielkie wyróżnienie, że pan premier Donald Tusk zaliczył mnie do grona liderów bardzo silnej drużyny Koalicji Obywatelskiej, która startuje w wyborach 9 czerwca. Na pytanie odpowiem jednak tak: gdybym nie był przekonany, że mogę pomóc swojemu regionowi i jego mieszkańcom, to na pewno bym się do Brukseli nie wybierał. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że od 25 lat jestem oddany pracy na rzecz regionu. Jestem lokalnym patriotą i cała moja działalność polityczna i samorządowa jest nakierowana na rozwój naszego regionu. Zarówno warmińsko-mazurskie jak i podlaskie to województwa, które obecnie znajdują się w trudnej sytuacji. Nasz region sąsiaduje z Rosją, natomiast nasi sąsiedzi z Białorusią. Mamy z tego powodu olbrzymie trudności gospodarcze, zaś pozamykane przejścia graniczne, embargo na handel i strach przed ewentualną agresją powodują, że nasz region traci w oczach potencjalnych inwestorów, a tereny przygraniczne niestety się wyludniają. Pewnym panaceum na to jest program, przygotowany na polecenie premiera Donalda Tuska, a który polega na wsparciu przygranicznych powiatów ze środków krajowych. To jednak nie załatwia sprawy w pełni i potrzebujemy tu dużo większego zaangażowania Unii Europejskiej.

Nie tylko region zna Pan od podszewki, ale także samorząd. Bardzo długo pełnił Pan rolę marszałka województwa, i to w pierwszych latach obecności Polski w Unii Europejskiej. Czy zdobyte wtedy doświadczenie może Panu pomóc w wypełnianiu mandatu europosła?

To doświadczenie na pewno pomoże. Negocjowałem dwa ogromne programy operacyjne dla woj. warmińsko-mazurskiego: jeden na lata 2007-2013, a drugi na okres 2013-2020. Pierwszy z nich opiewał na 1,4 mld euro, drugi natomiast na 1,7 mld euro. Te mechanizmy są mi



doskonale znane. Przepracowałem także osiem lat w Komitecie Regionów Unii Europejskiej jako polski przedstawiciel, co zdecydowanie przekłada się na moje kompetencje w strukturach unijnych. Byłem również prezesem związku województw i reprezentowałem polskie regiony na zewnątrz. Niewątpliwie pomoże mi doświadczenie, które zdobywam aktualnie jako wiceminister odpowiedzialny za politykę regionalną. To wszystko upewnia mnie w przekonaniu, że wiem, czego potrzebujemy i co powinna zrobić Unia Europejska, żeby pomóc naszym regionom.

Dla wszystkich Polek i Polaków te wybory będą szczególne, bo właśnie obchodzimy 20. rocznicę wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jak Pan podsumuje te dwadzieścia lat?

Dwadzieścia lat temu stała się sprawiedliwość dziejowa. My zawsze byliśmy częścią europejskiej cywilizacji, jednak zawieruchy

wojenne i bliskość kiedyś Związku Radzieckiego, dzisiaj Rosji, powodowała, że zawsze byliśmy w trudnej sytuacji geopolitycznej. W 2004 roku stało się to, czego od lat oczekiwali Polacy - weszliśmy do Unii Europejskiej, dzięki czemu przeżyliśmy skok cywilizacyjny. Infrastruktura, gospodarka, edukacja, możliwość studiowania czy pracy za granicą, handel bez ceł to tylko niektóre z plusów, których nie możemy nie docenić. Dzisiaj jednak szczególnie powinniśmy zwrócić uwagę na jedną rzecz: bezpieczeństwo, które gwarantuje nam ta wspólnota. Wtedy, kiedy byliśmy sami, byliśmy zagrożeni. Historia pokazała nam to już wiele razy.

Współpraca Polski z Unią Europejską w trakcie ostatnich lat rządu PiS-u nie wyglądała najlepiej, żeby nie powiedzieć, że wcale jej nie było. Rząd Donalda Tuska jednak przywrócił nam dobre stosunki z Europą. Co to oznacza dla Polek i Polaków?

Unia Europejska to my. Komisja Europejska to też my, bo mamy tam swojego przedstawiciela. Trzeba zrobić wszystko, żeby nasi przedstawiciele w Komisji Europejskiej, Radzie Europejskiej czy Parlamencie Europejskim po prostu mieli dużo do powiedzenia. Polityka polega na umiejętności budowania sojuszy i prowadzeniu dialogu. My współdecydujemy o tym, w jakim kierunku idzie polityka Unii, tak samo jak decydujemy, w którym kierunku idzie polska polityka. Jesteśmy obecni w Parlamencie Europejskim, jednak powinniśmy być w nim również aktywni i pilnować polskich interesów zamiast wrzeszczeć, obrażać się i szukać wszędzie wrogów i przeciwników.

Jednym z najbardziej widocznych efektów współpracy rządu Donalda Tuska z Unią Europejską jest odblokowanie funduszy z KPO. Jak te ogromne pieniądze zmienią nasz region?

To jest 60 mld euro, czyli bardzo wielki zastrzyk pieniędzy w krótkim czasie. Jest szansa na to, żebyśmy wykonali inwestycje, które zapewnią nam tanią energię. Musimy zbudować linie przesyłowe i zmodernizować szpitale wraz z innymi placówkami służby zdrowia. Będziemy budować żłobki, remontować szkoły i cyfryzować nasze placówki, instytucje czy miejsca pracy. To ogromne wyzwanie, na które mamy bardzo mało czasu, bo przez rząd PiS-u straciliśmy prawie trzy lata. Musimy się przygotować na ciężką pracę, która przyczyni się do wzrostu konkurencyjności i przyniesie wzrost gospodarczy, bo te inwestycje z pewnością pobudzą gospodarkę. Zasada ekonomii jest prosta: jeśli pieniądze wpływają z zewnątrz na rynek to wzrost gospodarki, płac i zamożności obywateli jest przyspieszony, a przecież właśnie tego wszyscy oczekujemy.

Redakcja
L.L.



olsztyn.eu

JESTEŚMY NA:



facebook.com/olsztyn.eu



youtube.com/wwwolsztyn.eu



instagram.com/miastoolsztyn

Mamy nowy samorząd

Rozpoczęła się IX kadencja samorządu terytorialnego. We wtorek (7 maja) w sali sesyjnej olsztyńskiego magistratu ślubowanie złożyli zarówno ci, którzy wywalczyli mandaty radnych, jak i nowy prezydent miasta.

Odebranie przez nowo wybranych samorządowców zaświadczeń o wyborze, a następnie złożenie ślubowania oraz ukonstytuowanie się prezydium rady miasta – tak wyglądała uroczysta, I sesja kadencji 2024-2029. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło parlamentarzystów, honorowych obywateli Olsztyna czy przewodniczących rad osiedli.

– Po pięcioletniej przerwie znów mam zaszczyt poprowadzić obrady, lecz tym razem wynika to z mojego wieku – powiedziała radna seniorka I sesji Rady Miasta Olsztyna, Halina Ciunel. – Dziękuję wszystkim olsztynianom za oddane na nas wszystkich głosy. Zapewniam, że będziemy z pełnym zaangażowaniem działać na rzecz naszego miasta.

Zgodnie z decyzją wyborców spośród 25 mandatów, 12 trafiło do Koalicji Obywatelskiej. Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło ośmioro radnych. Pozostałe pięć miejsc przypadło samorządowcom reprezentującym indywidualne komitety.

Spośród wybranych 7 kwietnia radnych najwyższym poparciem cieszyli się Robert Szewczyk (3244 głosów), Paweł Klonowski (3054) oraz Łukasz Łukaszewski (2512) – wszyscy z Koalicji Obywatelskiej. Już przed rozpoczęciem I sesji było wiadomo, że skład rady miasta będzie nieco odbiegał od tego ustalonego w kwietniowym głosowaniu. Miejsce Roberta Szewczyka – nowego prezydenta miasta – zajął Marek Fabianowicz, natomiast mandat Sylwii Rembiszewskiej-Piątek (będzie nadal zastępczynią prezydenta) przypadnie Piotrowi Pancerowi.

– Gratuluję wyboru i życzę owocnej pracy na rzecz naszego miasta – powiedziała, wręczając zaświadczenia o wyborze, przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej, Iwona Okuniewska.

Przewodniczącym Rady Miasta został Łukasz Łukaszewski. Jego zastępcami w tej kadencji będą Ewa Zakrzewska, Nelly Antosz i Grzegorz Smoliński.

Podczas wtorkowej, uroczystej sesji swoją przysięgę złożył także nowy prezydent miasta. Do wyboru ponownie niezbędne były dwie tury głosowania. W tym ostatecznym (z 21 kwietnia) Robert Szewczyk pokonał Czesława Jerzego Małkowskiego, zdobywając ponad 27,5 tys. głosów (53,45 proc.).

– Właśnie otwieramy nowy rozdział w historii naszego miasta – powiedział po zaprzysiężeniu prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Olsztyn to miasto z ogromnymi ambicjami, stolica regionu chętnie odwiedzanego przez turystów z Polski i zagranicy. Nie stać nas na przeciętność, dlatego zdaję sobie sprawę, jak ogromne wyzwanie przede mną.

Zachęcenie młodych do pozostania w mieście lub powrotu do niego, większa dbałość o rodziny i przedsiębiorców, otwarcie na dialog, spór i dyskusję – to jedno z kluczowych obszarów dla nowego prezydenta. Wśród najbliższych działań wymienił złożenie wniosku o dofinansowanie budowy żłobka przy ul. Antonowicza, wprowadzenie od września bezpłatnych przejazdów dla młodych mieszkańców poniżej 18. roku życia. W najbliższym czasie powinniśmy także poznać wykonawców ul. Nowobałtyckiej oraz stadionu.

Robert Szewczyk urodził się w Olsztynie. Tu uczył się w I Liceum Ogólnokształcącym, jest także absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Ponad ćwierć wieku działał w różnych organizacjach pozarządowych i w Radzie Osiedla Gutkowo. Od 2010 roku uzyskiwał mandat miejskiego radnego, a w minionej kadencji pełnił funkcję przewodniczącego Rady Miasta Olsztyna.

Wraz z żoną Anią mają trzech synów.



Skład Rady Miasta Olsztyna 2024-2029:

Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska (12 mandatów)

Robert Jan Szewczyk*, Marcin Grzegorz Galibarczyk (n), Katarzyna Faliszewska (n), Ewa Renata Zakrzewska, Joanna Dorota Misiewicz, Łukasz Jacek Łukaszewski, Sylwia Rembiszewska-Piątek (n)*, Marta Kamińska, Paweł Radosław Klonowski, Halina Teresa Ciunel, Tomasz Jan Głazewski, Wioletta Ślaska-Zyśk (n).

Komitety Wyborcze Prawo i Sprawiedliwość (8 mandatów)

Przemysław Bałdyga (n), Adam Krzysztof Andrasz (n), Grzegorz Paweł Smoliński (n), Edyta Urszula Markowicz, Jarosław Stanisław Babalski, Radosław Marcin Nojman, Zdzisława Barbara Tołwińska, Krzysztof Guzek (n).

Komitety Wyborcze Wyborców Czesława Jerzego Małkowskiego (2 mandaty)

Nelly Elżbieta Antosz, Czesław Jerzy Małkowski.

Komitety Wyborcze Wyborców Piotra Grzymowicza

Piotr Władysław Grzymowicz (n).

Komitety Wyborcze Wyborców Wspólny Olsztyn

Mirosław Arczak.

Komitety Wyborcze Wyborców Marcina Możdżonka – Lepszy Olsztyn

Marcin Rafał Możdżonek (n).

(n) nie był w Radzie Miasta w minionej kadencji;

* zrezygnowali z objęcia mandatu. W momencie zaprzysiężenia (7 maja) miejsce Roberta Szewczyka zajął Marek Fabianowicz, natomiast mandat Sylwii Rembiszewskiej-Piątek obejmie Piotr Pancer.

OLSZTYŃSKIE
PLANETARIUM I OBSERWATORIUM
ASTRONOMICZNE



DNI OTWARTE FUNDUSZY EUROPEJSKICH

SIĘGNIJ DO GWIAZD
RAZEM Z MIKOŁAJEM KOPERNIKIEM

10-11.05.2024





Podczas zaprzysiężenia prezydentowi Robertowi Szewczykowi towarzyszyła m.in. żona Anna



Prezydent Olsztyna Robert Szewczyk, przewodniczący Rady Miasta Łukasz Łukaszewski i Radna Seniorka Halina Ciunel byli jednymi z najważniejszych postaci inauguracji IX kadencji samorządu



Zaprzysiężeniu prezydenta i radnych przyglądali się licznie zgromadzeni goście, m.in. parlamentarzyści, honorowi obywatele Olsztyna i przewodniczący rad osiedli



20 LAT POLSKI W UE

Z okazji 20-lecia członkostwa Polski w Unii Europejskiej serdecznie zapraszamy mieszkańców Olsztyna na

Dzień Otwarty w MPEC Olsztyn

11 maja 2024, godz. 10:00-14:00

ul. Słoneczna 46, Olsztyn

W PROGRAMIE:

Zwiedzanie Ciepłowni Kortowo i Kortowo BIO

Wizyta w sensu ekologicznego systemu ciepłowniczego. Na zwiedzających czekają niespodzianki i nagrody. Przewidujemy 3 tury zwiedzania – godz. 10:30 / 11:30 / 12:30.

Uwaga! Ze względu na ograniczoną ilość miejsc obowiązują rezerwacje telefoniczne lub mailowa. Tel. 89 524 12 14, marketing@mpec-olsztyn.pl.

Wstęp od 10 zł, osoby niepełnoletnie tylko pod opieką dorosłych.

Animacje i konkursy z nagrodami

Najmłodszym zapraszamy na ekologiczne zabawy edukacyjne z Klubem Kultury przed siedzibą Spółki.

Wstęp wolny, bez zapisów.

NASI PARTNERZY:

dobra energia

Sołka Olsztyn

zook

Zakład Gospodarki Ogrzewaniem Komunalnym w Olsztynie

Przyjdź i dowiedz się, jak inwestycje unijne wpływają na Gospodarkę o Obiegu Zamkniętym

Dołączysz do: nowoautobusowej komunikacji miejskiej – przystanek „Uniwersytet Słoneczny”.

fb.com/mpecolsztyn

www.mpec-olsztyn.pl



OLIGRÓD Z NATURĄ

11 maja 2024

Poznaj olsztyńskie tramwaje i zajezdnię... od środka

20 LAT POLSKI W UNII EUROPEJSKIEJ

11 maja 2024 roku spotkamy się na Dniach Otwartych Funduszy Europejskich!

Wspólnie świętujemy 20 lat Polski w Unii Europejskiej. Tego dnia poznamy funkcjonowanie Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie z... niedostępnej na co dzień strony!

Zaplanowaliśmy oprowadzanie po nowo wybudowanej zajezdni tramwajowej, która posiada wiele ciekawych zakamarków i nowoczesnych rozwiązań. Zobaczymy m.in. halę postojową i halę naprawczą oraz jedną z najnowocześniejszych myjni autobusowo-tramwajowych. Chcemy zaprezentować i opowiedzieć Wam jak wygląda nasza codzienna praca, bez której komunikacja miejska by nie istniała. Dowiemy się jak wielu ludzi pracuje na to by tramwaj, czy autobus opuścił rano zajezdnię i cały dzień funkcjonował dla Was. Spotykamy się w zajezdni Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (przy ul. Kołobrzeskiej 40). Przygotowaliśmy trzy tury zwiedzania: pierwsza grupa 8:00-10:00 - druga grupa 10:15-12:15 - trzecia grupa 12:30-14:30

Uwaga! W przypadku grup zorganizowanych prosimy o zgłoszenie na adres mailowy: sekretariat@mpkolsztyn.pl

Więcej informacji o wydarzeniu na stronie: www.20lat.eu



„Rozwój transportu zbiorowego w Olsztynie – trakcja szynowa”

URZĄD MIASTA OLSZTYNA

Biuro Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego
Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn

89 527-35-39, 89 527-31-11 w. 419
rzecznikprasowy@olsztyn.eu

olsztyn.eu

XXI Tydzień Bibliotek: Biblioteka – miejsce na czasie

Cicha, ciemna, przestarzała? Absolutnie nie! Biblioteka to miejsce na czasie – dostępne dla wszystkich, prężnie działające i podążające za trendami, różnorodne w ofercie, jak i w narzędziach, z których korzysta w codziennej pracy z czytelnikami.

Miejska Biblioteka Publiczna zachęca do wspólnego świętowania 21. Tygodnia Bibliotek, które potrwa od 8 do 15 maja. Zwyczajowo olsztyńscy bibliotekarze przygotowali program zajęć, warsztatów oraz quiz dla miłośników polskiej popkultury, aby wspólnie z mieszkańcami Olsztyna uczcić ten wyjątkowy czas.

Szczegółowy harmonogram wydarzeń dostępny jest na stronie: www.mbp.olsztyn.pl.



REPERTUAR

MAJ 2024

4 Sobota	17:00	Maly Wladz, czyli BIEGIEM przez Warmię (I czas)	Scena duża
5 Niedziela	11:00	Maly Wladz...	Scena duża
7 Włórek	9:30	Maly Wladz...	Scena duża
8 Środa	9:30	Maly Wladz...	Scena duża
9 Czwartek	9:30	Maly Wladz...	Scena duża
10 Piątek	10:45	Maly Wladz...	Scena duża
11 Sobota	17:00	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
12 Niedziela	11:00	Szalaputki	Scena duża
14 Włórek	9:30	Szalaputki	Scena duża
	12:30	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
15 Środa	11:00	Szalaputki	Scena duża
	12:30	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
16 Czwartek	9:30	Szalaputki	Scena duża
	12:30	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna
17 Piątek	9:00	Szalaputki	Scena duża
	12:00	O Rybaku i Złotej Rybce	Scena kameralna

**Zapraszamy na spektakle
dla młodzieży i dorosłych oraz milusińskich.
Czekamy na www.teatrlalek.olsztyn.pl**

**„Pszczółka Maja na wielkim ekranie”
w Multikinie – już od 11 maja!**

W maju w ramach Poranków dla dzieci w Multikinie, będziecie mogli spotkać się z najbardziej znaną pszczołką na świecie. Zapraszamy Was na wartościowe seanse filmowe dla całej rodziny!

Już wkrótce kina zamienią się w Makową Łąkę. Poznajcie świat najśłynniejszej pszczółki Mai i wspólnie rozwiązujcie zagadki, tańczcie i śmieście się! W 60-minutowym interaktywnym programie, zobaczycie 4 odcinki popularnego serialu oraz mnóstwo ciekawych gier. Gwarantujemy świetną, ale przede wszystkim wartościową rozrywkę dla całej rodziny!

Pszczółka Maja na wielkim ekranie

Czas trwania: 60 minut

Pokazy „Pszczółka Maja na wielkim ekranie”: już w każdy weekend od 11 maja we wszystkich kinach sieci. Sprawdź godziny seansów w repertuarze!

Lista odcinków:

Maja przychodzi na świat
Przeprowadzka
Posłaniec Królowej
Niespodzianka dla Mai

Wersja Polska:

Reżyseria: Dobrosława Bałazy
Obsada: Agnieszka Fajlhauer, Łukasz Le-
wandowski, Grzegorz Kwiecień, Hanna Kin-
der-Kiss, Katarzyna Tatarak, Kinga Tabor,



Anna Apostolakis, Michał Podsiadło, Leszek Zduń, Agnieszka Mrozińska, Beata Wyrąbkiewicz, Paweł Szczęśny i inni.

O Porankach w Multikinie:

Weekendowe Poranki w Multikinie to pokazy bajek adresowane do dzieci powyżej 2. roku życia. Są one doskonałą formą spędzania wolnego czasu dla najmłodszych widzów. Dzieci mają możliwość obejrzenia swoich ulubionych bohaterów na wielkim ekranie oraz skorzystania z dodatkowych atrakcji w wybranych kinach.

§ Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

Obdarować dziecko ziemią

Bywa, że właściciele gruntów (nawet niewielkich) zastanawiają się, jak przepisać ziemię na potomka. Chcą to zrobić skutecznie i bez zbędnych kosztów. Jest to możliwe, ale wszystko zależy od sytuacji obu zainteresowanych stron. Są na to trzy sposoby – darowizna, umowa dożywocia lub testament. W przypadku dwóch pierwszych konieczne jest spisanie umowy u notariusza. Tego nie wymaga testament. Ma on natomiast tę zaletę, że pozwala uniknąć nieporozumień w rodzinie. Z kolei umowa dożywocia jest ostateczna, bo doprowadza do sytuacji, z której nie można się wycofać.

Umowa darowizny najczęściej sprawdza się, gdy rodzice postanawiają przepisać ziemię dziecku, które szuka miejsca na własne lokum. Wówczas zainteresowany szybko staje się właścicielem gruntu i może nieruchomością rozporządzać według własnych upodobań. Wymaga to sporządzenia aktu notarialnego wiążącego się z kosztami takimi jak – taksa dla notariusza, opłata sądowa za wpis do księgi wieczystej, a jeśli darowizna obejmuje również sy-

nową lub ziemia wymagany jest podatek od spadków i darowizn. Zapłacić trzeba też za przygotowanie pewnych dokumentów, takich jak akt własności nieruchomości, wypis z rejestru gruntów lub wypis z planu zagospodarowania przestrzennego. Darowizna wymaga zgody obu zainteresowanych stron, ale w szczególnych przypadkach można ją cofnąć.

Umowa dożywocia sprawdza się, gdy rodzice chcą sobie zapewnić opiekę w zamian za przepisanie ziemi. Kodeks cywilny stanowi bowiem, że w zamian za przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie. W tej sytuacji dziecko powinno przyjąć rodziców lub rodzica jako domownika, zagwarantować mu wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło i opał, zapewnić odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom. Taka umowa wymaga od nabywcy wypełniania konkretnych obowiązków, ale staje się on właścicielem nieruchomości już w momencie

podpisania umowy, a nie dopiero po śmierci rodziców. Koszty obejmują także notarialną, podatek od czynności cywilno-prawnych oraz opłatę sądową za wpis w księdze wieczystej. Na umowę dożywocia muszą wyrazić zgodę obie zainteresowane strony i nie można jej cofnąć.

Testament dotyczy sytuacji, w której rodzice po śmierci chcą przekazać grunt konkretnemu dziecku. Swą wolę można napisać własnoręcznie lub u notariusza. Potomek staje się właścicielem ziemi dopiero po śmierci spadkodawców. Testament spisany ręcznie umożliwia przepisanie ziemi na dziecko bez wizyty u notariusza, bez ponoszenia stosownych kosztów. Jednak ta forma przekazania ziemi może być podważana przez rodzeństwo lub innych krewnych. Dla pewności zatem lepiej testament spisać urzędowo i zdeponować dokument u notariusza aż do śmierci spadkodawców. Taki testament można odwołać lub zmienić bez konieczności stawienia się zainteresowanych stron przed obliczem notariusza. Jeśli potomek nie chce ziemi dziedziczyć, może testament odrzucić.

tys. zł. Połowa przyznanej dotacji wypłacana była w formie zaliczki. Teraz rolnicy zobowiązani są do sfinalizowania umowy za-

wartej z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pozostała kwota dotacji wypłacana jest bowiem po zrealizowaniu

inwestycji. Obecnie trwa rozpatrywanie wniosków z drugiego naboru, który odbył się w grudniu 2023 i styczniu 2024 roku.

Intercyza po śmierci małżonka

W chwili zawarcia związku małżeńskiego polskie prawo automatycznie ustanawia wspólność majątkową między małżonkami, co oznacza także solidarną odpowiedzialność za długi i inne zobowiązania. Mimo to istnieje możliwość modyfikacji tego stanu poprzez zawarcie intercyzy, czyli notarialnej umowy małżeńskiej, ustanawiającej rozdzielność majątkową. Ma ona kluczowe znaczenie dla zabezpieczenia majątkowego obu stron. Jest to istotne np. w sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej przez jednego z małżonków.

Taka rozdzielność majątkowa może zostać ustanowiona w dowolnym momencie. Ta decyzja wprowadza do małżeństwa system, w którym każda ze stron zachowuje pełną kontrolę nad swoim majątkiem. W efekcie każdy z małżonków pozostaje niezależny w zarządzaniu swoimi dobrami i nie po-

nosi odpowiedzialności za długi drugiej strony. Wyjątkiem jest sytuacja, w której jedna ze stron w konkretnej sprawie wyrazi zgodę poprzez poręczenie.

Intercyza nie eliminuje praw spadkowych między małżonkami, ale wpływa na sposób, w jaki majątek jest przekazywany po śmierci jednego z małżonków. W tej sytuacji pierwszeństwo w dziedziczeniu mają jego dzieci.

Różnica w dziedziczeniu majątku między małżonkami, którzy ustanowili rozdzielność majątkową, a tymi, którzy pozostają w ustawowej wspólności majątkowej, widoczna jest w momencie śmierci jednego z partnerów. W przypadku wspólnoty majątkowej i braku testamentu cały majątek małżeństwa jest dzielony na równe części, z których jedna automatycznie przypada na żyjącego małżonka, a druga podlega podziałowi wśród osób uprawnionych zgodnie z zasadami dzie-

dziczenia ustawowego. Natomiast przy rozdzielności majątkowej do masy spadkowej wchodzi wyłącznie część należąca do zmarłego, co w praktyce może mieć znaczny wpływ na zmniejszenie wysokości przypadającego spadku.

Równie istotna jest kwestia zachowku w sytuacji, gdy współmałżonek (choć nie został formalnie wydziedziczony) w oparciu o testament nie otrzymuje żadnej części spadku. W takim przypadku niezależnie od istnienia intercyzy, małżonek ma prawo do zachowku, czyli do otrzymania części wartości spadku. Stanowi to pewnego rodzaju gwarancję przynajmniej minimalnego udziału w dobroku wspólnego życia obojgu małżonków. W ten oto sposób prawo zapewnia ochronę ekonomiczną współmałżonka nawet wówczas, gdy podczas trwania małżeństwa obowiązywała pełna rozdzielność majątkowa.

Likwidacji azbestu ciąg dalszy

Od kilku lat trwa walka ze śmiertelnością azbestem. Z wielu budowli zniknął on bezpowrotnie. W wielu gospodarstwach prace trwają lub wkrótce zostaną rozpoczęte. A sprawa jest pilna i wiąże się z dofinansowaniem przedsięwzięcia.

Resort rolnictwa wydłużył termin realizacji robót związanych z likwidacją azbestu z dachów z 12 do 18 miesięcy. To

dobrze wieści dla rolników, którzy złożyli wnioski o dopłaty, rozpoczęli już inwestycje, ale z różnych względów roboty się przeciągnęły. Zmieniono także termin zakończenia wymiany. Dotychczas przepisy umożliwiały realizację inwestycji do końca tego roku. Teraz termin określono do 30 września 2025 roku. Zmiana podyktowana jest specyfiką przedsięwzięcia, które może być

realizowane w sprzyjających warunkach pogodowych, w okresie od wiosny do jesieni.

Przypomnijmy, że dotacja na wymianę dachu i pozbycie się azbestu dotyczy osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników, właścicieli lub współwłaścicieli budynków, z których powinien zniknąć azbest. Maksymalna kwota dofinansowania wynosi 20

Profilaktyka bez kolejki

Oczekiwanie na dofinansowanie leczenia stomatologicznego może potrwać miesiące. Najczęściej bowiem o dentyście przypominają bolące zęby i wówczas kierujemy się do gabinetów prywatnych. Tymczasem niewielu ma pojęcie, że podstawowe zabiegi u dentysty są w 100 proc. dofinansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Z czego osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym mogą

korzystać co roku. Tak jest, gdy na czas myślimy o profilaktyce jamy ustnej. Takie postępowanie przysługuje bez dodatkowych opłat. Wystarczy wybrać gabinet, który ma podpisany kontrakt z NFZ. Jest spora lista zabiegów, które dentysta zrobi za darmo dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jest to na przykład raz w roku badanie stomatologiczne i 3 razy w roku przegląd jamy

ustnej, a także zdjęcia RTG zębów, niektóre leczenie lub usunięcia, profilaktyka zębów mlecznych u dzieci i młodzieży oraz leczenie ortodontyczne dzieci do 12. roku życia. Wystarczy od małego zmienić przyzwyczajenia i sposób myślenia. Zamiast czekać na ból zęba i próbować sprawę załatwić „od ręki”, lepiej pomyśleć o zapobieganiu. Wówczas okaże się, że to niewiele kosztuje.



Dowcipy na każdą okazję :) :) :)

Dwie przyjaciółki rozmawiają o planach na weekend.

– A ja z mężem jadę na ryby!
– Aga! Od kiedy ty wędkujesz?
– Z początku wędkowałam...
Potem się wciągnęłam i piję jak wszyscy.

Koleżanki spotykają się w parku. Jedna idzie z wózkiem, a druga nie. Ta z wózkiem mówi do drugiej:
– Widzisz, to jest ten kabriolet, który Józek obiecał mi przed ślubem.

Rozmowa w sklepie:

– A sąsiadka to ciągle nowiutkimi banknotami płaci.
– Bo mam w domu specjalną maszynkę do robienia pieniędzy.
– Co pani powie! I to jest legalne?
– W 100% legalne, tylko strasznie chrapie.

Działkowiec pyta sąsiada:

– Co tam wczoraj za święto mieliście, że tak wszyscy tańczyliście?
– Dziadek ul przewrócił.

– Kochanie! Zenek jutro przyjeżdża!
– I co, pewnie zamierzacie chlać?
– Nie. Nie zamierzamy! Będziemy!

Żona pyta męża:

– Kochanie, jakie kobiety podobają Ci się najbardziej, piękne czy mądre?

Mąż odpowiada:

– Ani takie, ani takie. Ty mi się najbardziej podobasz.

Pewnego kapitana statku, będącego już prawie na emeryturze, dopadła pewna dziennikarka. Przeprowadzając z nim wywiad, zadała pytanie:

– Kiedy pan przeżył największą burzę? Kapitan zamilkł. Widać po jego zmęczonych oczach, że wspomina w myślach życie wilka morskiego. W końcu rzecze:
– To było zaraz po ślubie. Jak splunąłem w domu na dywan.

Casting do filmu.

Na planie stoi grupka ludzi, podchodzi reżyser i mówi:

– Ty, ty i ty...
– Jeszcze ja!!! Jeszcze ja!!! Wrywa się jakiś facet z tłumy.
– Dobra ty też. Wynocha do domu!

Jeden kolega mówi do drugiego:

– Ja to przy piwie często myślę o żonie.
– A ja to przy żonie często myślę o piwie.

Mamo, idę na imprezę do kumpeli!

– Tylko wróć trzeźwa!
– Dobra, będę pojutrze.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych

BARAN 21.03-20.04

Najgorsze już za Tobą. Nadchodzi wreszcie dobry okres na okiełznanie wszelkich problemów związanych z pracą. Pomyśl o udziale w jakimś kursie doskonalącym.

BYK 21.04-20.05

Przyda Ci się sporo zimnej krwi i zdrowego rozsądku, żeby nie wpaść w tarapaty. Na szczęście w porę się zreflektujesz, a kłopoty szybko uda się pozytywnie dla Ciebie zażegnać.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

Nie czekaj dłużej z wizytą u dentysty aż zaczną Cię boleć zęby. Im wcześniej zdecydujesz się na profilaktykę, tym mniej wydasz na leczenie zębów w przyszłości. Twój wybór.

RAK 22.06-22.07

Przed Tobą nowe, znakomite projekty. Płynny przepływ gotówki blokują chwilowo zaszłości administracyjne, których trzeba się pozbyć raz na zawsze. Nowe kontakty towarzyskie.

LEW 23.07-23.08

Sprawy, które do tej pory toczyły się powoli, gwałtownie nabiorą tempa. Zostaniesz wręcz zmuszony do działania. Atmosfera wokół Ciebie będzie bardzo napięta, lecz na krótko.

PANNA 24.08-23.09

Twoja druga połowa narzeka, że zbyt łatwo wydajesz wasze wspólne pieniądze. Zastanów się, czy nie ma racji. Dobrym rozwiązaniem będzie wzajemna troska o domowe finanse.

WAGA 24.09-23.10

Odważnie broń swojego zdania, a przekonasz się, ilu zyskasz zwolenników. W pracy jak kot. Zawsze spadasz na cztery łapy. Osiągniesz to, o czym marzysz. Ale rozpychaj się łokciami.

SKORPION 24.10-22.11

Na plan pierwszy wysuną się sprawy związane z nauką lub pracą. Na horyzoncie daleka podróż. Decyzja o wyjeździe zapadnie błyskawicznie. Świetnie ułożą się sprawy uczuciowe.

STRZELEC 23.11-21.12

W miłości możesz odczuwać pewien niedosyt. Może być i tak, że między wami coś się skomplikuje. Znajdź więc w sobie więcej poczucia humoru i nie daj się ponieść emocjom.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Dobra passa nie mija. Teraz pojawia się szereg nowych możliwości. Świetny okres na rozwój zawodowy i uzupełnienie edukacji. Dobry moment na odzyskanie energii emocjonalnej.

WODNIK 21.01-19.02

Wizyta u fryzjera dobrze wpłynie na Twój nastrój. Poczujesz się elegancki i atrakcyjny jak nigdy dotąd. Tak też będziesz postrzegany przez innych. Zadbaj więc o siebie.

RYBY 20.02-20.03

Twoje działania będą wkrótce się odznaczać niespotykanym wręcz rozmachem. Zaczynaj planować urlop, a przynajmniej zarezerwuj już sobie termin urlopu w pracy.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja



Cykoria jest warzywem mało popularnym w naszym kraju, co jest błędem, gdyż posiada dużą wartość odżywczą. Ojczyznę cykorii jest Belgia, gdzie zaczęto ją uprawiać ok. 1850 roku, skąd rozprzestrzeniła się do Holandii, Francji, Włoch, Hiszpanii, Anglii, Niemiec, Szwajcarii i do Polski. Cykoria ma wysokie walory smakowe, jest dostępna na rynku w listopadzie, grudniu, styczniu, lutym, marcu, kwietniu i maju, czyli wtedy, gdy brakuje większości świeżych warzyw. Dlatego też dzisiaj proponuję potrawę, w której cykoria jest podstawowym składnikiem.

Przystawka z cykorią

Składniki: 2 średnie cykorie, 6 jaj ugotowanych na twardo, 6 dużych plastrów wędzonego łososia, papryka marynowana, 12 zielonych oliwek (bez pestek), świeży koper, 2 łyżki posiekanego szczypioru, kilka łyżek majonezu, kilka łyżek gęstej śmietany, sól, pieprz, tymianek i estragon do smaku.

Jajka po obraniu przekroić na połówki. Cykorię podzielić na listki, umyć i osuszyć. Wybrać 12 największych listków i cienko posmarować majonezem. Na każdy listek położyć połówkę jajka a w żółtko lekko wcisnąć oliwkę. Plastry łososia przekroić na pół i położyć na jajku obok oliwki, lekko je zaginając do dołu. Majonez wymieszać ze śmietaną, dodać zioła, sól i pieprz. Tak przygotowanym sosem porobić małą łyżeczką tzw. kleksy na łososiu. Na wierzchu położyć po małej gałązce kopru. Całość posypać drobno posiekaną papryką i szczypiorkiem. Pozo-

stałych listków cykorii można użyć do dekoracji. Potrawa nie tylko świetnie wygląda kolorystycznie, ale również jest bardzo smaczna. Znakomicie nadaje się również na wystawne przyjęcie, przede wszystkim jako przystawka. Ilość poszczególnych składników można dobierać według własnych upodobań. Zamiast oliwek można dodać np. marynowane kapary. Sos nie powinien być zbyt rzadki, aby nie spływał z listków cykorii. Do mniejszych listków można użyć jajek przepiórczych (wtedy zdecydowanie kapary, bo oliwki się nie zmieszczą) i będą to takie porcje „na raz”. Można eksperymentować. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator:
Andrzej Zb. Brzozowski

REKLAMA

Ultra
ubezpieczenia

tel. 89 523 5115, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

Wspomnienia z przeszłości

W skład zespołu elektrowni wodnej wchodzi budynek siłowni energetycznej oraz dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, no i oczywiście droga z mostem nad rzeką Wadąg. Została ona oddana do użytku razem z elektrownią, aby było łatwiej dojeżdżać technikom i obsłudze, która kiedyś zajmowała nawet znajdujący się w pobliżu dom. Początkowo prąd dostarczony był tylko do trafostacji przy zajezdni tramwajowej przy obecnej al. Wojska Polskiego i służył do zasilania uruchomionej w tym czasie trakcji tramwajowej. Później, gdy uruchomiono wszystkie generatory (trzy), prąd był także wykorzystywany do oświetlenia miasta i na potrzeby mieszkańców.

Mój pokój, zwany szumnie gabinetem, usytuowany jest na parterze domu. Od zachodu okno jest wysoko, ale od północy jest nisko i można przez nie zaglądać do pokoju. Była sobota i zapowiadał się ciepły majowy dzień. Leżałem sobie w łóżku i zastanawiałem się co robić w ciągu dnia. Pukanie w okno podniosło mnie z poduszki. Patrzę i oczom nie wierzę, a w oknie widzę roześmianą twarz mojego kolegi Mirusia. – Wstawaj, rób lekkie śniadanie, kawę i jedziemy na rowerową wycieczkę – powiedział do mnie. Chcąc nie chcąc wylazłem z wyra i poszedłem do kuchni zrobić śniadanko. Tymczasem Mirek wprowadził na podwórko samochód i z bagażnika zdjął rower. – Dzisiaj proponuję wycieczkę do Lasu Miejskiego, w którym zwiedzimy elektrownię, a potem zapraszam cię na kaczkę do chińskiej restauracji. Ja stawiam! – Powiedział Mirek. Jeszcze pijąc kawę zaczął mnie popędzać. – Spokojnie. Spokojnie! – Stopowałem go. Las Miejski poczeka, bo istnieje bardzo długo i pewnie jeszcze będzie, jak nas nie będzie! Tak duży, leśny obszar Olsztyn posiada od 1353 roku. Mieszczanie otrzymali go razem z aktem lokacyjnym nadanym przez kapitułę warmińską. Praktycznie otacza on Olsztyn ze wszystkich stron, a największy jego kompleks rozciąga się od Dywit aż po Łupsty. Razem z lasem kapituła przekazała miastu leżącą nad Łyną wioskę Sadyty. Do dzisiaj są widoczne odkopane fundamenty domostw, bo wyludniła się ona, a potem popadła w ruinę i prawie przestała istnieć po wielkich epidemiach cholery na początku XIX wieku.

Po lekkim śniadaniu i kawie wsiedliśmy na rowery i po pół godziny byliśmy na brukowanej drodze z 1907 roku, która zaprowadziła nas do elektrowni wybudowanej na rzece Łynie niedaleko ujścia rzeki Wadąg. Mieliśmy szczęście. Na miejscu był konserwator, który pozwolił nam

zwiedzić obiekt. W skład zespołu elektrowni wodnej wchodzi budynek siłowni energetycznej oraz dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi, no i oczywiście droga z mostem nad rzeką Wadąg. Została ona oddana do użytku razem z elek-

z turbiną przeniesiono do elektrowni w Dobrym Mieście, gdzie pracuje do tej pory, a na jego miejsce wstawiono nowy, systemu Kaplana.

Przed wojną na potrzeby energetyczne Olsztyna pracowały trzy elektrownie, ta którą obejrzelśmy,

nym razem, a jest co do oglądania. W dawnej szkole zlokalizowano izbę pamięci poświęconą ludowej poetce Marii Zientarze-Malewskiej, która w tej wsi się urodziła i spędziła młodość. Do obejrzenia jest też wspaniały kościół, który, między innymi, budował ks. Walenty Barczewski, proboszcz parafii od 1894 roku. Posługi kapłańskie w Brąswaldzie świadczył on aż do śmierci i pochowany został na większym cmentarzu tuż obok kościoła.

Po obejrzeniu elektrowni przeprawiliśmy się mostem stojącym zaraz za elektrownią i znaleźliśmy się prawie przy bramie do olsztyńskiej oczyszczalni ścieków, przy której kończy się ulica Leśna. Wsiedliśmy na rowery i mając prawie z góry po kilkunastu minutach byliśmy na skraju osiedla mieszkaniowego powstałego w ostatnich latach na terenie dawnych jednostek wojskowych. Koszary dla niemieckich wojsk artylerii wybudowane zostały w 1889 roku, a dla

kim sąsiedztwie jeziora Długiego rezerwat Mszar. – Daleko leży? – Zapytał Mirek. – Tu w pobliżu jeziora Długiego. Prowadzi do niego leśna droga, ale wiesz dobrze, że do rezerwatu wchodzić nie wolno, ale obok przejechać można. Wytyczony on został już w 1907 roku. Zajmuje on teren po byłym leśnym jeziorze o powierzchni około 4,45 hektara. Ścisłą ochroną objęte są tam pokłady torfu oraz rosnące na nim rośliny. Między innymi można tam zobaczyć bardzo rzadko występujące w naszym rejonie bagno zwyczajne, mchy torfowe, a także paprotnika kolczastego i rośniczkę okrągłolistną. Może z daleka uda nam się te rzadkie rośliny zobaczyć. Zrobiliśmy kółko ścieżkami wokół rezerwatu, ale, jak się spodziewałem, młode majowe liście na drzewach ograniczyły widoczność.

Z powrotem wjechaliśmy na ulicę Leśną, a z niej na osiedlowe uliczki, którymi dojechaliśmy do ulicy Jacka Kuronia, która przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Musieliśmy po niej jechać bardzo wolno, aby nie urwać kół w rowerach, bo takie dziury. Tor crossowy przy tej to ulicy luksusowa autostrada. Na szczęście jest to krótka ulica. Za nią już uliczki o względnie dobrej nawierzchni dla rowerów. Zrobiło się późno, więc zrezygnowawszy z kaczki w chińskiej restauracji, postanowiliśmy zjeść posiłek w restauracji Browar Olsztyński, która została wybudowana na fundamentach dawnego zamkowego młyna, który na Łynie u podnóża zamku istniał od chwili wybudowania warowni, czyli prawie w tym samym czasie, kiedy w 1353 roku założono Olsztyn. Mirek powiedział, że jeszcze na początku lat pięćdziesiątych XX wieku mielono w nim ziarno na mąkę. Ja to potwierdziłem, bo na własne oczy to widziałem.

Jacek Panas



druga jest na rzece Wadąg we wsi o tej samej nazwie. Powstała ona na bazie dawnego wodnego młyna. Trzecia jest na Łynie we wsi Brąswald. Postanowiliśmy zwiedzić tę elektrownię i miejscowość in-

piechoty 10 lat później. Po II wojnie światowej w opuszczonych budynkach bazowało polskie wojsko. Gdy zbliżyliśmy się do pierwszych domów zapytałem Mirka, czy chce zobaczyć leżącą w lesie w niedale-

Wędrówka w świętym sercu Warmii

Gietrzwałd to początek najnowszej propozycji wędrówki wokół Olsztyna. Trasa bliska, ale długa.

Najnowsza propozycja wędrówki wydaje się atrakcyjna pod wieloma względami. Na początek zaczniemy od dotarcia. Z tym nie ma najmniejszego problemu, do Gietrzwałdu dojeżdżają busy, można też pokusić się o podróż na rowerze. Samochodem dojazd zabierze około 20 min. Kolejna sprawa to malownicze krajobrazy. Najważniejsza rzecz, to wartość odwiedzanych miejsc. A taką bezdyskusyjnie ma Gietrzwałd, święte serce Warmii.

Gietrzwałd, dawniej Dietrichswalde, to miejscowość słynąca z sanktuarium i objawień maryjnych.

Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie to bazylika Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Świątynia związana jest z objawieniami Maryi, które miały tu miejsce w 1877 roku. Objawienia zdarzały się od 27 czerwca do 16 września, na przykościelnym klonie. Matka Boska ukazywała się dwóm kilkunastoletnim dziewczynkom z biednych rodzin – 12-letniej Basi Samulowskiej i 13-letniej Justynie Szafryńskiej. Maryja miała przemawiać do nich w języku polskim, co wywołało poruszenie, bo w tym czasie na tych terenach pruskich

był to język zakazany. Matka Boża namawiała dziewczynki do modlitwy różańcowej. Dziś objawienia te są uznane przez kościół katolicki, a sanktuarium odwiedzają każdego roku rzesze pielgrzymów.

Miejscowość została założona przez Warminską Kapitułę Katedralną. Przywilej lokacyjny dla Gietrzwałdu wystawiono 19 maja 1352 roku.

„W 1519 roku Mikołaj Kopernik lokował we wsi nowego mieszkańca, niejakiego Urbana Guntera. W XVI wieku Gietrzwałd nadal nie podniósł się ze zniszczeń z okresu wojen polsko-krzyżackich. Wieś była wyludniona i zubożała. Miejscowość nadal była siedzibą parafii, działała szkoła oraz karczma” – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Po zakończeniu I wojny światowej swoją działalność rozpoczęła propagandowa akcja polska zamierzająca uzyskać jak największe poparcie dla idei przyłączenia Warmii i Mazur do Polski. Zadecydować miał o tym plebiscyt, który odbył się 11 lipca 1920 roku. Za Polską oddano 178 głosów, za Prusami Wschodnimi 412. Po 1920 roku w Gietrzwałdzie działało koło Związku Polaków w Niemczech, pol-

ska biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych oraz koło Związku Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich. W 1927 roku w Gietrzwałdzie uruchomiono polskie przedszkole. W latach 1929-1933 działała tu Katolicka Szkoła Polska.

Z Gietrzwałdu udajemy do się do Naglad.

„Właścicielem wsi najprawdopodobniej był Naglande. W 1383 r. miejscowość występuje pod nazwą Nagladen, a w 1564 r. pod nazwą Naglauden. Spolszczona nazwa Naglady występuje w 1879 r. u Kętrzyńskiego, a także w Słowniku Geograficznym z 1885 roku. 1 lipca 1947 r. nadano miejscowości polską nazwę Naglady” – podaje EWiM.

Kolejnym punktem wędrówki są Łajsy. Wieś została położona w dolinie nieistniejącego już jeziora Marung (o jego istnieniu donoszą kroniki gminy Gietrzwałd). We wsi znajduje się dwór, rezydencja ziemska, dawny majątek szlachecki. Został wzniesiony w latach 1881-1882. W XVIII wieku wieś należała do rodziny Jankowskich, a w XIX wieku do von Zabiensky. Ostatnim właścicielem majątku przed 1945 rokiem był Benno Orlowski.

Pałac to budowla dwukondygnacyjna, otynkowana na biało. Do niskiej i wąskiej części środkowej dobudowywano po bokach większe skrzydła na planie kwadratu. W 1945 r. centralna część budowli uległa spaleni i przy odbudowie dodano jej jedno piętro. Z dachu skrzydła wschodniego wyrasta kwadratowa wieża widokowa. W zabudowaniach zespołu folwarcznego zachował się interesujący budynek spichlerza, mury z czerwonej cegły.

Z Łajs udajemy się do miejscowości Pęglity.

„Wieś najprawdopodobniej została lokowana 20 maja 1350 r., kiedy Prus Nenożodis otrzymał 9 łanów na prawie magdeburskim z obowiązkiem jednej służby konnej w zbrojnej” – informuje Encyklopedia Warmii i Mazur.

Z Pęglit możemy odbić do Unieszewa. Akt lokacyjny został nadany w 1347 roku przez biskupa i kapitułę warminską, w ramach kolonizacji terenów w komornictwie olsztyńskim. W latach 70. XIX wieku w Unieszewie powstała biblioteka polska, zorganizowana przez działające w Poznaniu Towarzy-

stwo Oświaty Ludowej. Była to jedna z dwóch placówek, jakie powstały na Warmii. Podczas plebiscytu z roku 1920 mieszkańcy Unieszewa opowiedzieli się za przynależnością do Niemiec, odrzucając chęć włączenia regionu w granice Polski. W 1927 roku w znajdującej się w granicach Prus Wschodnich miejscowości założono polskie przedszkole. 4 kwietnia 1929 roku otwarto we wsi polską szkołę, która funkcjonowała do 1939 roku.

Z Unieszewa niedaleko jest do wsi Cegłowo.

„Wieś Cegłowo kiedyś znana również jako Stara Cegielnia. Nazwa nadana przez organy administracji polskiej, a dokładniej przez – komisję ustalania nazw miejscowości. Komisja ta miała spolszczyć nazewnictwo na ziemiach włączonych do Polski po II wojnie światowej. Wynikiem jej działalności miało być spolszczenie lub niekiedy wręcz utworzenie nazw polskich dla miejscowości na Śląsku i dawnych Prusach Wschodnich” – przypominają autorzy EWiM.

Krzysztof Szymański





Medale karateków OKKK

Kata i Kumite

W sportach walki olsztynianie mogą pochwalić się wieloma sukcesami. Tak jest w przypadku Olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate.

W ciągu niecałego miesiąca olsztynianie uczestniczyli w kilku turniejach. W Ostródzie podczas IKO Polish Open 2024 zdobyli aż 37 medali. W klasyfikacji drużynowej olsztyński klub zajął trzecie miejsce.

– Jestem zadowolony z wyników naszych podopiecznych. To dość silnie obsadzony turniej. Wszyscy startujący zawodnicy mieli okazję, żeby skonfrontować się z innymi sportowcami. To dla nich kolejne dobre doświadczenie w ich sportowej karierze – powiedział Marek Wieczorek, trener OKKK.

W układach (kata) pierwsze miejsca zajęły: Zuzanna Dąbkowska, Zuzanna Dręzek, Izabela Ostrowska. Drugie miejsca zajęli – Nela Paszkowska, Liliana Paszkowska, Antoni Harpak i Adam Wrzesiński. Na trzecim miejscu znaleźli się – Kalina Dręzek, Lila Gajko, Anna Dowgun, Anastazja Gołębiewska, Ewa Stasiewicz, Sandra Gajko oraz Jan Dowgun.

W walkach (kumite) zwycięzcami zostali Izabela Ostrowska, Sandra Gajko, Nadia Załuska, Liliana Paszkowska, Anna Dowgun i Kacper Szostakiewicz. Srebrne medale wywalczyli Wiktoria Bednarek, Ewa Stasiewicz, Gabriela Gajewska, Joanna Kupiewska, Hanna Dobrot, Przemysław Piskorz, Jerzy Dzwolak. Brązowy medal zdobyli – Natalia Chrzanowska, Lena Jankowska, Zuzanna Dąbkowska, Oliwia Szwarc, Malwina Otremba, Kaja Ostrowska, Maryia Huzevich, Maja Zaborowska, Alabama Łazarczyk, Lena Klimczak, Paweł Kwiatkowski, Michał Komsta, Antoni Harpak, Tymon Woźniak i Maciej Kukło.

To nie jedyne starty zawodników z Olsztyna. Niedługo potem postarali się o dobry wynik w międzynarodowych zawodach w Barcelonie. Karatecy z OKKK wywalczyli tam cztery srebrne medale.

– To bardzo dobry wynik uzyskany przez naszych młodych zawodników. W walkach medale zdobyły Nela Pasz-

kowska, Nadia Załuska i Malwina Otremba. W układach na podium stanął Antoni Harpak. Warto podkreślić, że takie wyniki uzyskiwane w konfrontacji z innymi zawodnikami, w tym z zagranicznymi, podnoszą pewność siebie u naszych sportowców – oświadczył Marek Wieczorek.

W tym półroczu na olsztyńskich zawodników czeka najważniejsza impreza sportowa. Są to Mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 16-20 maja w Warnie (Bułgaria). Olsztyński klub będzie reprezentowało ośmiu zawodników.

– W kategorii juniorów wystąpi Zuzanna Dąbkowska, która broni tytułu mistrza Europy. Juniorów młodszych będą reprezentowały Nadia Załuska i Malwina Otremba. W młodzikach wystąpi Antoni Harpak, zaś w kategorii młodszych dzieci Oliwia Szwarc, Anna Dowgun, Nela Paszkowska i Natan Jurcewicz – poinformowała Aleksandra Wieczorek, trener OKKK.

IRON

Kalejdoskop sportowy



Odbyła się pierwsza runda Pucharu Polski w strzelectwie. Bardzo dobrze zaprezentował się Maciej Kowalewicz (Gwardia Olsztyn). Nasz strzelec zdobył trzy medale. Dwa złote w konkurencjach karabin dowolny 3x20 oraz karabin dowolny 60 strzałów leżąc. Ponadto wywalczył brąz w kategorii karabinu pneumatycznego 60 strzałów.

Piłkarze drugoligowego Stomilu są o krok od spadku do trzeciej ligi. Olsztynianie przegrali z Kotwicą Kołobrzeg 0:2. Ich sytuacja w tabeli jest tragiczna. Mają do rozegrania trzy mecze. U siebie z Olimpią Grudziądz i Zagłębiem II Lubin oraz wyjazd ze Skrą Częstochowa. Nawet zdobycie kompletu punktów nie gwarantuje pozostania w II lidze.

STOMILANKI Olsztyn występujące w Ekstraklasie wygrały z Pogonią Tczew 2:0. W efekcie zachowały jeszcze matematyczną szansę na utrzymanie w lidze. Do końca rozgrywek pozostały trzy kolejki spotkań. Stomilanki tracą do bezpiecznego miejsca pięć punktów.

Piłkarze ręczni I ligi zbliżają się do końca rozgrywek. Szczygniak Olsztyn przegrał z Jeziorakiem Iława 26:28 i nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. Definitywnie szansę awansu do Ligi Centralnej straciła Warmia. Ich mecz został przełożony, zaś Gwardia Koszalin wygrała z Grudziądzem i olsztynianie tej straty już nie odrobiją.

IRON

Tenis stołowy

Akademiczki w barażach

Zawodniczki English Perfekt AZS UWM Olsztyn powalczą o awans do Ekstraklasy tenisa stołowego. W barażu zmierzą się ze Skarbkiem Tarnowskie Góry.

Rozgrywki pierwszej ligi grupy północnej olsztynianki zakończyły na pierwszym miejscu. Wygrały siedemnaście spotkań i doznały jednej porażki. Zadaniem trenerów Joanny Ryby i Michała Ogrodniczaka było doprowadzenie drużyny do walki o awans, które się udało zrealizować.

W olsztyńskiej drużynie pierwsze skrzypce grały Katarzyna Ślifirczyk oraz Karolina Pęk. Ponadto w zespole punkty zdobywały Wenwen Liu, Aneta Olenzka, Wiktoria Wrzosek, Aleksandra Jarkowska, Daria Durlak, Zuzanna Gapińska, Anita Rutkowska, Dominika Bogucka, Monika Pawłowska i Joanna Ryba. Trenerzy zespołu cieszą się z osiągnięć swoich podopiecznych. Liczą na udane baraże i awans do krajowej elity.

Mecze barażowe zostaną rozegrane na przełomie maja i czerwca. Obecnie klub jest w trakcie rozmów sponsorskich z UWM i urzędem marszałkowskim. Trwają także prace nad kontraktami z zawodniczkami.

IRON

Stefan Brzozowski Honorowym Obywatelem Olsztyna

– Nadanie temu artyście Honorowego Obywatelstwa Olsztyna jest wyrazem uznania nie tylko dla jego dorobku, ale także za osobiste zaangażowanie na rzecz wspierania młodych talentów – powiedział prezydent Piotr Grzymowicz

Stefan Brzozowski urodził się 20 czerwca 1950 roku w Olsztynie. W roku 1970 ukończył olsztyńskie Technikum Samochodowe, jednak już podczas nauki w szkole ujawniła się jego pasja do muzyki. Dowodem było zaangażowanie się w latach 1963-1972 w działalność artystyczną harcerskiego zespołu „Krusyna”.

W roku 1972, będąc studentem Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Olsztynie, związał się z Teatrzykiem Piosenki Nie Zawsze Poetyckiej „Niebo” jako wokalista, gitarzysta i kompozytor.

W krótkim czasie zespół „Niebo”, funkcjonujący w końcu lat siedemdziesiątych także pod nazwą „Ex Niebo”, stał się jednym z kultowych reprezentantów kultury studenckiej i laureatem Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję”, Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie i Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA” w Świnoujściu.

Na dorobek artystyczny Stefana Brzozowskiego składają się dziesiątki piosenek, a także muzyka do spektakli teatralnych.

– Mieszkańcy Olsztyna doskonale znają twórczość kompozytorską Stefana Brzozowskiego, która była m.in. tematem prac naukowych. W wielu utworach i w licznych wypowiedziach publicznych artysta zawsze podkreśla swoje związki z Olsztynem, czego wyrazem może być choćby piosenka „Olsztyn kocham” – nieformalny hymn mieszkańców naszego miasta – napisali pomysłodawcy przyznania Brzozowskiemu tego wyróżnienia. – Od ponad 50 lat każdy koncert z jego udziałem cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem publiczności olsztyńskiej, krajowej i zagranicznej.

Ich zdaniem, „twórczość kompozytorska i wykonawcza Stefana Brzozowskiego związana jest z tzw. piosenką literacką,



a utwory jego autorstwa weszły do kanonu poezji śpiewanej”.

Stefan Brzozowski akt nadania Honorowego Obywatelstwa Olsztyna odebrał na Zamku. Zaszczytne wyróżnienie zostało przyznane podczas Uroczystej Sesji Rady Miasta Olsztyna, która kończyła VIII kadencję.

Laudację wygłosił były już prezydent Piotr Grzymowicz.

– Nadanie temu artyście Honorowego Obywatelstwa Olsztyna jest wyrazem uznania nie tylko dla jego dorobku artystycznego, ale także za osobiste zaangażowanie na rzecz wspierania młodych talentów – powiedział prezydent Piotr Grzymowicz.

I dodał: – Jesteśmy dumni, że możemy go nazwać Honorowym Obywatelem Olsztyna. Dziękujemy, że jesteś z nami.

Artysta przyznał, że tytuł, który otrzymał ma dla niego ogromne

znaczenie. – Słów mi brakuje, żeby wyrazić emocje, które mną targają – mówił. – Wiecie, że jak jestem artystą, to szybciej powinienem się z różnymi emocjami zaprzyjaźnić, próbować je ogarnąć. Ale to wszystko przeszło moje wszelkie wyobrażenia. Jestem bardzo wdzięczny.

Stefan Brzozowski w wystąpieniu nawiązał także do swojego słynnego utworu, który nuci na koncertach Czerwonego Tulipana widzowie w całej Polsce: – „Olsztyn kocham” była moją osobistą piosenką. Napisałem ją dla siebie, a dziś wszyscy ją śpiewają – podkreślał. – To cudowne uczucie, że mamy, jako artyści, wpływ na emocje widzów, na wybory każdego z nas.

Po raz ostatni tytuł Honorowego Obywatela Olsztyna przyznano w kwietniu Jerzemu Sikorskiemu.

Krzysztof Szymański